

# Jan Krajewski

---

## Rozgraniczenie drogi sądowej | i arbitrażowej w sporach dotyczących organizacji społecznych

---

Palestra 22/5-6(245-246), 6-15

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Rozgraniczenie drogi sądowej i arbitrażowej w sporach dotyczących organizacji społecznych

*Artykuł dotyczy wyjaśnienia wątpliwości, jakie się wyłoniły na tle nowej ustawy o państwowym arbitrażu gospodarczym w kwestii rozgraniczenia drogi sądowej i arbitrażowej w sporach, których stronami są dwie grupy organizacji społecznych: gospodarczych organizacji rzemiosła oraz tzw. innych organizacji społecznych (art. 3 ust. 6 ustawy), do których zaliczyć należy organizacje społeczne podlegające przepisom prawa o stowarzyszeniach.*

*Jeśli chodzi o pierwszą grupę, autor rozważa, czy do gospodarczych organizacji rzemiosła mogą być zaliczone cechy. Natomiast co się tyczy drugiej grupy organizacji, to autor podjął próbę wyjaśnienia zakresu pojęcia „działalność gospodarcza”, które stanowi podstawowe kryterium delimitacyjne.*

### I

1. Ustawa o państwowym arbitrażu gospodarczym z dnia 23 października 1975 r. (Dz. U. Nr 34, poz. 183) wprowadziła istotną zmianę w uregulowaniu kwestii rozgraniczenia drogi sądowej i arbitrażowej w sporach, których stronami są organizacje społeczne. Zmiana ta dotyczy dwóch grup organizacji społecznych:

- a) gospodarczych organizacji rzemiosła oraz
- b) tzw. „innych” organizacji społecznych, przez które w drodze eliminacji, opartej na przepisie art. 3 ustawy, należy rozumieć pozostałe — poza spółdzielniami i ich związkami, kółkami rolniczymi i ich związkami, gospodarczymi organizacjami rzemiosła oraz organizacjami związków zawodowych — organizacje społeczne wymienione w art. 84 Konstytucji, podlegające przepisom prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. Nr 94, poz. 808 z późn. zm.).

Wprowadzona zmiana w odniesieniu do gospodarczych organizacji rzemiosła polega na tym, że w sposób wyraźny zostały one zaliczone do podmiotów, których spory podlegają rozpoznaniu przez komisje arbitrażowe. W odniesieniu zaś do „innych” organizacji społecznych zmiana wyraża się w przyjęciu odmiennych od obowiązujących dotychczas kryteriów zaliczenia ich do podmiotów arbitrażowych. O podległości arbitrażowej tych organizacji decyduje kumulatywne istnienie dwóch przesłanek: posiadanie osobowości prawnej oraz prowadzenie działalności gospodarczej.

Na tle nowego uregulowania nasuwają się wątpliwości co do zakresu drogi arbitrażowej w sprawach dotyczących wymienionych organizacji, przy czym już ujawniły się rozbieżności w tej materii zarówno w literaturze jak i w praktyce sądów oraz komisji arbitrażowych. Wątpliwości te dotyczą w szczególności dwóch kwestii:

- a) w odniesieniu do gospodarczych organizacji rzemiosła wyłania się pytanie, czy do podmiotów arbitrażowych mogą być zaliczone cechy. Ustawa z dnia 8 czerwca 1972 r. o wykonywaniu i organizacji rzemiosła (Dz. U. Nr 23, poz. 164) zalicza w sposób wyraźny do gospodarczych organizacji rzemiosła izby rzemieślnicze

(art. 31 ust. 1) oraz Centralny Związek Rzemiosła (art. 36 ust. 1). Natomiast przy określaniu istoty cechów i ich zadań nie używa już zwrotu „gospodarcza organizacja rzemiosła”, lecz charakteryzuje je jako społeczno-zawodową organizację rzemieślników. Przyjęcie odmiennego wyznacznika przy definiowaniu cechów może przemawiać na korzyść tezy, że spory, w których są one stronami, nie należą do drogi arbitrazowej;

- b) w odniesieniu do „innych” organizacji społecznych zasadniczą wątpliwość dotyczy drugiego kryterium zaliczenia ich do podmiotów arbitrazowych, ujętego w zwrocie: „prowadzące działalność gospodarczą”. Ustawa nie tylko nie zawiera definicji tego pojęcia, ale nawet nie podaje żadnych kierunkowych jego wykładni. Tymczasem pojęcie to nie jest jednoznaczne, a jego zakres może być różny w zależności od przyjętego kryterium kwalifikacji.

2. Dla uwypuklenia istoty nasuwających się trudności interpretacyjnych wy-daje się celowe przedstawienie dotychczasowego stanu prawnego w omawianej materii oraz wyrosłych na jego tle orzecznictwa i literatury.

- a). Struktura cechów opierała się na przepisach prawa przemysłowego z dnia 7 czerwca 1927 r. (Dz. U. Nr 53, poz. 468 z późn. zm.). Według art. 160 pr. przem. cechy nie prowadziły działalności gospodarczej. Celem ich było „pielegnowanie ducha łączności oraz utrzymywanie i podnoszenie godności zawodowej członków, ochrona interesów gospodarczych członków” itp. Problem zaliczenia cechu do podmiotów arbitrazowych nie wypłynął w orzecznictwie. Spory, w których cechy były stronami, mogłyby należeć do drogi arbitrazowej tylko wtedy, gdyby organizacje te były uważane za jednostki gospodarki uspołecznionej, a sprawy dotyczące tych podmiotów nie zostały z niej wyłączone.<sup>1</sup> Jednakże w literaturze zajęto stanowisko, że cechy nie są jednostkami gospodarki uspołecznionej.<sup>2</sup>

- b). Stan prawny dotyczący delimitacji drogi sądowej i arbitrazowej, jeśli chodzi o sprawy organizacji społecznych, ulegał zmianie. Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrazu gospodarczym (Dz. U. Nr 46, poz. 340) nie wymieniał w okresie do 1960 r. organizacji społecznych wśród podmiotów arbitrazowych. W dniu 17 listopada 1958 r. została wydana uchwała nr 446/58<sup>3</sup> Rady Ministrów w sprawie działalności gospodarczej organizacji społecznych. Uchwała ta stworzyła podstawę do prowadzenia działalności gospodarczej przez organizacje społeczne, których statuty nie przewidywały takiej działalności, przy czym prowadzenie tej działalności uzależniała od zezwolenia Ministra Finansów. W ten sposób gospodarcza działalność organizacji społecznych została włączona do gospodarki planowej. Koniecznym następstwem postanowień uchwały było podporządkowanie organizacji społecznych prowadzących działalność gospodarczą państwowemu arbitrazowi gospodarczemu.

W noweli z dnia 16 lutego 1960 r. do dekretu o państwowym arbitrazu gospodarczym wprowadzono upoważnienie do przekazania państwowemu arbitrazowi gospodarczemu spraw, w których stroną była organizacja społeczna prowadząca

<sup>1</sup> Nie należały do drogi arbitrazowej spory, w których stroną była spółdzielnia produkcyjna. Patrz w tej kwestii § 2a rozp. Rady Ministrów z dnia 5 maja 1950 r. w sprawie przekazania do postępowania arbitrazowego niektórych sporów o prawa majątkowe (Dz. U. Nr 22, poz. 189) w brzmieniu rozp. Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1955 r. (Dz. U. Nr 9, poz. 61).

<sup>2</sup> J. K r a j e w s k i: Sytuacja prawna jednostki gospodarki uspołecznionej w procesie cywilnym, Toruń 1969, s. 43.

<sup>3</sup> Uchwała ta nie została opublikowana. Tekst jej zamieszcza J. Wią c e k w pracy: Stowarzyszenia w państwie socjalistycznym, Warszawa 1962, s. 84.

działalność gospodarczą.<sup>4</sup> Na podstawie tego upoważnienia Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 17 lutego 1960 r.<sup>5</sup> przekazała do postępowania arbitrażowego spory o prawa majątkowe między organizacjami społecznymi a innymi podmiotami arbitrażowymi. Według § 1 pkt 2 rozporządzenia prowadzenie działalności gospodarczej było uzależnione od zezwolenia Ministra Finansów, natomiast państwowemu arbitrażowi gospodarczemu podlegały tylko sprawy wynikające wyłącznie z tej działalności gospodarczej. Uregulowanie to wprowadzało zatem swoisty dualizm polegający na dwoistym podporządkowaniu: spory wynikające z działalności gospodarczej objęte zezwoleniem Ministra Finansów podlegały arbitrażowi, natomiast spory wynikające z działalności statutowej tych organizacji należały do drogi sądowej.

Istnienie powyższego dualizmu nastęrczało wiele trudności w praktyce, gdyż ustalenie w sytuacjach pogranicznych, czy konkretny spór wyrasta z działalności statutowej, czy też z działalności gospodarczej opartej na zezwoleniu naczelnego organu finansowego, mogło nasuwać wątpliwości. Trudności te doprowadziły nawet do sporu kompetencyjnego, rozstrzygniętego — stosownie do art. 15 dekretu o państwowym arbitrażu gospodarczym — przez Główną Komisję Arbitrażową z udziałem dwóch delegatów — Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego orzeczeniem z dnia 20.IV.1968 r.<sup>6</sup> Orzecznictwo Sądu Najwyższego stało konsekwentnie na gruncie istnienia tego dualizmu i przyjmowało ścisłą wykładnię pojęcia „działalność gospodarcza”. W szczególnie wyrazisty sposób zostało to podkreślone w postanowieniu z dnia 12.IV.1966 r. I CZ 20/60.<sup>7</sup> Nawiązując do treści § 1 pkt 3 rozp. RM z dnia 17.II.1960 r., uzależniającego podmiotowość arbitrażową organizacji społecznej od prowadzenia działalności gospodarczej na podstawie zezwolenia i jedynie w zakresie tej działalności, Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślił, że unormowanie to nie pozwala na rozszerzającą wykładnię pojęcia zakresu działalności gospodarczej, na prowadzenie której udzielono zezwolenia organizacji społecznej. Dla wzmocnienia tej argumentacji Sąd Najwyższy powołał się również na cel działalności organów arbitrażowych określonych w art. 1 dekretu, którym jest przede wszystkim zapewnienie dyscypliny wykonania narodowych planów gospodarczych oraz ugruntowanie zasad rozrachunku gospodarczego. Z takiego określenia celów postępowania arbitrażowego wynika, że poddanie mu sporów o prawa majątkowe organizacji społecznych zmierza jedynie do podporządkowania narodowemu planowi gospodarczemu oraz zasadom rozrachunku gospodarczego tylko tej działalności gospodarczej, na którą organizacje społeczne uzyskały zezwolenie, a nie jakichkolwiek innych czynności prawnych tych organizacji, choćby czynności te dotyczyły przedmiotów majątkowych mających związek z taką działalnością lub mogących służyć jej prowadzeniu.

3. W przeciwieństwie do dawnego stanu prawnego nowa ustawa o państwowym arbitrażu gospodarczym nie wiąże podmiotowości arbitrażowej organizacji społecznych posiadających osobowość prawną z prowadzeniem działalności gospodarczej na podstawie zezwolenia Ministra Finansów, ale posługuje się w art. 3 ust. 1 pkt 5 pojęciem „działalność gospodarcza” bez żadnego uściślenia czy ograniczenia. Na tle wykładni powyższego przepisu ujawniły się w literaturze poważne rozbieżności. Do obecnej chwili ukazały się w tym względzie trzy tego rodzaju wypowiedzi.

<sup>4</sup> Dz. U. Nr 9, poz. 58.

<sup>5</sup> Dz. U. Nr 9, poz. 60.

<sup>6</sup> Orzecz. w sprawie nr BO-1853/67, PUG nr 10/1968, s. 668.

<sup>7</sup> OSNCP nr 11/1966, poz. 202.

Według pierwszej z nich<sup>8</sup> działalność gospodarczą należy ujmować szeroko i stąd — praktycznie rzecz biorąc — spory, w których stronami są stowarzyszenia zarejestrowane oraz stowarzyszenia wyższej użyteczności, będą rozpoznawane przez państwowy arbitraż gospodarczy.

Stosownie do tezy wyrażonej w drugiej wypowiedzi<sup>9</sup> nie nastąpiła w istocie zmiana stanu prawnego i w dalszym ciągu podmiotami arbitrażowymi nadal są tylko organizacje społeczne, które prowadzą działalność gospodarczą na podstawie zezwolenia Ministra Finansów i podlegają właściwości państwowego arbitrażu wyłączanie w sprawach wynikających z tej działalności. Wyraziciel tego poglądu uzasadnia swoje stanowisko w następujący sposób: Ustawa o państwowym arbitrażu gospodarczym posługuje się pojęciami cywilistycznymi, dlatego też organizacje społeczne nabywają charakter jednostki gospodarki uspołecznionej w stosunkach cywilnoprawnych tylko w zakresie działalności gospodarczej. Natomiast dla właściwej działalności statutowej ustawodawca pozostawił stowarzyszeniom swobodę działania, jaka wynika z konstytucyjnego prawa zrzeszania się. Objęcie właściwością arbitrażową całej działalności stowarzyszenia nie byłoby więc niesprawiedliwe.

Oba te stanowiska uznał za zbyt daleko idące J. Jodłowski.<sup>10</sup> Zdaniem tego autora pierwszy z tych poglądów jest jednoznaczny z uznaniem, że wszystkie stowarzyszenia zarejestrowane oraz wyższej użyteczności prowadzą działalność gospodarczą, co jednak nie odpowiada stanowi rzeczywistości. Istnieją bowiem stowarzyszenia zarejestrowane, które nie prowadzą działalności gospodarczej, jak np. towarzystwa przyjaźni z innymi narodami. Urządzenie przez nie różnych imprez, choćby nawet odpłatnych, nie może być uznane za działalność gospodarczą. Natomiast drugi pogląd nie uwzględnia zdaniem Jodłowskiego zmiany, która jednak nastąpiła i której nie można nie dostrzegać. Autor ten jest zdania, że wobec nieuchylenia uchwały Rady Ministrów nr 446/58 posiadanie zezwolenia Ministra Finansów na prowadzenie działalności gospodarczej pozostaje nadal zasadniczą podstawą dla oceny, czy organizacja prowadzi działalność gospodarczą.

W orzecznictwie Głównej Komisji Arbitrażowej ukazały się dotychczas dwa publikowane orzeczenia. Według pierwszego z nich<sup>11</sup> arbitraż gospodarczy rozpoznaje spory, w których stroną jest organizacja społeczna będąca osobą prawną i prowadząca działalność gospodarczą, niezależnie od tego, czy jest to działalność statutowa, czy też działalność prowadzona na podstawie zezwolenia Ministra Finansów. W orzeczeniu tym chodziło o sprawę dotyczącą sporu między Ośrodkiem Informacji i Reklamy Turystycznej a Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym. PTTK zarzucało niedopuszczalność drogi arbitrażowej powołując się na to, że jego działalność nie opiera się na zezwoleniu Ministra Finansów, ale jest działalnością wynikającą ze statutu. W drugim zaś orzeczeniu<sup>12</sup> wyrażono pogląd, że cech rzemieślniczy jest społeczno-zawodową organizacją rzemieślników, realizującą ustawowe zadania także przez działalność gospodarczą. W związku z tym państwowy arbitraż gospodarczy jest właściwy do rozpoznawania sporów, gdzie stroną jest cech rzemieślniczy lub spółka, w której udział cechów rzemieślniczych i innych podmiotów postępowania arbitrażowego wynosi łącznie przeszło 50% kapitału zakładowego. W sprawie tej spółdzielnia rzemieślnicza dochodziła należności za sprzedane towary od rzemieślniczego domu towarowego, który był spółką z udziałem przeszło 50%

<sup>8</sup> W. Jaślan: Ustawa o państwowym arbitrażu gospodarczym, PUG nr 1/1976, s. 3.

<sup>9</sup> W. Bober: Właściwość państwowego arbitrażu gospodarczego, NP nr 10/1976, s. 1395.

<sup>10</sup> J. Jodłowski: Głosa do orzeczenia Głównej Komisji Arbitrażowej z dnia 18.XII.1976 r. w sprawie nr OT 7237/76, PiP nr 8—9/1977, s. 278.

<sup>11</sup> Teza orzeczenia została opublikowana w PiP nr 8—9/1977, s. 278, natomiast tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem został ogłoszony w „Prawie i Życiu” nr 17/197, s. 18.

<sup>12</sup> Orzec. w sprawie nr OT-2903/77 z dnia 22.VI.1977 r., PUG nr 12/1977, s. 327.

kapitału zakładowego należącym do cechów. Sprawa ta trafiła do Głównej Komisji Arbitrażowej po odrzuceniu pozwu przez sąd, który uznał, że wyłączona jest droga sądowa do rozpoznania tej sprawy.

Sąd Najwyższy wydał w omawianym przez nas zakresie trzy orzeczenia, w tym tylko jedno z nich zostało opublikowane.<sup>13</sup> W tej ostatniej sprawie Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości<sup>14</sup> domagało się zasądzenia od Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy określonej kwoty. Sąd Najwyższy uznał, że Zrzeszenie to jest organizacją społeczną podlegającą orzecznictwu arbitrażowemu, podkreślając jednocześnie, że w świetle obowiązującej ustawy warunek posiadania zezwolenia Ministra Finansów nie ma tu decydującego znaczenia i dlatego brak jest podstaw do dzielenia działalności gospodarczej na statutową i pozastatutową.

Identyczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 grudnia 1977 r. IV CZ 140/77<sup>15</sup> w odniesieniu do Ligi Obrony Kraju.<sup>16</sup> Stowarzyszenie to w ramach działalności statutowej prowadzi odpłatnie kursy samochodowe. Działalność tę uznano za działalność gospodarczą. Na działalność tę stowarzyszenie nie ma zezwolenia Ministra Finansów.

W orzeczeniu SN z dnia 12.X.1977 r. I CZ 108/77<sup>17</sup> wyrażono w stosunku do klubu sportowego pogląd, że za działalność gospodarczą w rozumieniu przepisów ustawy o państwowym arbitrażu gospodarczym należy rozumieć działalność podstawową. Prowadzenie imprez sportowych, choćby odpłatnych, nie ma takiego charakteru. Z tych względów przyjęto, że przysługuje tu droga sądowa.

## II

Punktem wyjścia do rozważań nad rozwiązaniem przedstawionego zagadnienia musi być stwierdzenie, że nowa ustawa o arbitrażu — wbrew odmiennemu stanowisku W. Bobera — wprowadziła istotną zmianę w zakresie delimitacji drogi sądowej i arbitrażowej w stosunku do organizacji społecznych. Przekonuje o tym nie tylko zestawienie tekstów obu aktów, ale przede wszystkim porównanie treści normatywnej. Szczególnie wyraźnie rysuje się ona w odniesieniu do „innych” organizacji społecznych. Skoro bowiem dekret uzależniał ich podmiotowość arbitrażową od prowadzenia działalności na podstawie zezwolenia Ministra Finansów z jednoczesnym podkreśleniem, że wiąże się ona ściśle i wyłącznie ze sprawami wpływającymi tylko z tej działalności, to niepowtórzenie tego wymagania w nowej ustawie nie może być potraktowane jako przeoczenie albo jako nie mające tutaj istotnego znaczenia. Przeciwnie, oznacza to zupełnie odmienne ujęcie tej kwestii w stosunku do poprzedniego uregulowania, i to mające głębokie uzasadnienie. U podstaw nowego uregulowania leżała bowiem intencja zlikwidowania istniejącego dotychczas dualizmu w odniesieniu do „innych organizacji społecznych a polegającego na tym, że sprawy tych samych podmiotów wynikające z ich działalności gospodarczej należały w pewnym zakresie do kompetencji arbitrażu, a w innym — do właściwości sądów. Ustawodawca chciał zatem uniknąć owych dwoistości, które nastroczały w praktyce poważne trudności.

<sup>13</sup> Orzec. z dnia 24.V.1977 r. III CZP 27/77, PUG nr 8—9/1977, s. 228.

<sup>14</sup> Zrzeszenie prywatnych właścicieli nieruchomości opiera swą działalność na przepisach rozporządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 23.XII.1963 r. (Dz. U. z 1964 r. Nr 1, poz. 2) w związku z art. 18 ust. 4 prawa lokalowego.

<sup>15</sup> Nie publikowane.

<sup>16</sup> Stowarzyszenie to zostało uznane za stowarzyszenie wyższej użyteczności (por. rozp. Rady Ministrów z 1964 r., Dz. U. Nr 10, poz. 64. Statut ogłoszono w Monitorze Polskim z 1975 r. Nr 10, poz. 54).

<sup>17</sup> Orzeczenie nie publikowane.

Na tle nowej ustawy wyłoniły się jednak poważne wątpliwości innej natury, wynikające mianowicie z wprowadzenia niedostatecznie ostrego kryterium rozgraniczenia drogi sądowej i drogi arbitrażowej.

1. Pierwsza zmiana w odniesieniu do organizacji społecznej dotyczy gospodarczych organizacji rzemiosła (art. 3 ust. 1 pkt 4). Ustawa nie uzależnia teraz podmiotowości arbitrażowej tych organizacji od jakiegokolwiek warunku i zakłada, że z reguły prowadzą one działalność gospodarczą. Przy takim ujęciu zagadnienia podstawowe znaczenie ma tu uznanie przez samą ustawę o wykonywaniu i organizacji rzemiosła pewnych jego organizacji za organizacje gospodarcze. Takiego określenia używa ustawa jedynie w stosunku do izb rzemieślniczych (art. 31 ust. 1) i Centralnego Związku Rzemiosła (art. 36 ust. 1). Brak natomiast takiego określenia w stosunku do cechów. W art. 24 ustawa określa je jako społeczno-zawodową organizację rzemiosła. Co więcej, zarówno przy definiowaniu izb rzemieślniczych jak i Centralnego Związku Rzemiosła ustawa używa określenia składającego się z dwóch członów stanowiąc, że są one „społeczno-zawodowymi” i „gospodarczymi organizacjami” rzemiosła, natomiast w stosunku do cechów zatrzymuje tylko pierwszy człon wyżej podanej definicji, pomijając całkowicie drugi.

Z przepisu art. 25 ustawy, wymieniającego zakres zadań cechów, wynika, że w zasadzie nie prowadzą one działalności gospodarczej. Ich funkcja sprowadza się w zasadzie do podejmowania akcji o charakterze społeczno-wychowawczym, reprezentacyjnym, zmierzających do podnoszenia kwalifikacji zawodowej swych członków. Natomiast zadanie określone w art. 25 ust. 1 pkt 8 a polegające na współdziałaniu ze związkami zawodowymi w organizowaniu działalności socjalnej i kulturalno-oświatowej wskazuje na bliską łączność cechu ze związkami zawodowymi, które według wyraźnego przepisu ustawy nie są zaliczone do podmiotów arbitrażowych (art. 3 ust. 2).

Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej przez cechy mogłaby wynikać z art. 25 ust. 1 pkt 9 ustawy, według którego do zadań cechu należy „wykonywanie innych zadań wynikających z przepisów szczególnych”. Nie można wyłączyć tego, iż mogą to być zadania polegające na działalności gospodarczej. Ale nawet taka ewentualność nie może stanowić podstawy do zaliczenia cechów do gospodarczych organizacji rzemiosła, gdyż wykładnia gramatyczna wyłącza całkowicie taką możliwość.

Zaliczenie cechów do gospodarczych organizacji rzemiosła uzasadniła Główna Komisja Arbitrażowa w powołanym wyżej orzeczeniu (patrz: przyp. 12) przede wszystkim dyspozycją art. 25 ust. 2 ustawy, według którego do zadań cechów należy inicjowanie i popieranie rozwoju spółdzielni rzemieślniczych zrzeszających członków cechu oraz ścisłe współdziałanie z tymi spółdzielniami w zakresie udzielania rzemieślnikom pomocy przy wykonywaniu rzemiosła. Realizacja tych zadań następuje w drodze podejmowania przez cechy działalności gospodarczej o charakterze handlowym, a w szczególności przez zawieranie spółek powołanych do prowadzenia rzemieślniczych domów towarowych, organizujących m.in. sprzedaż wyrobów rzemieślniczych, zrzeszonych w cechach. Zakres tych zadań usprawiedliwia, zdaniem Głównej Komisji Arbitrażowej, uznanie cechów za gospodarcze organizacje rzemiosła.

Stanowisko to nasuwa jednak wątpliwości. W literaturze przyjmuje się, że pojęcie działalności gospodarczej ze względu na szczególną ochronę własności społecznej należy interpretować szeroko, a więc że chodzi w nim nie tylko o działalność bezpośrednią, ale i pośrednią, polegającą na organizowaniu działalności bezpośredniej. Tak np. Polska Izba Handlu Zagranicznego uważana jest za jednostkę

gospodarki uspołecznionej, choć uprawia tylko pośrednią działalność gospodarczą.<sup>18</sup> Jednakże w akcie powołującym tę instytucję do życia wyraźnie podkreślono, że jej zadaniem jest umacnianie stosunków gospodarczych, a zatem jest to jej jedyne zadanie. W przeciwieństwie do tego zadanie cechów sprowadza się w istocie do działalności niegospodarczej i właśnie ona odgrywa w nich rolę dominującą. A o charakterze instytucji powinny przecież decydować cechy dominujące, a nie marginesowe.

Nie wydaje się również trafne odwołanie się do wykładni funkcjonalnej. Nie wolno bowiem posługiwać się tą metodą, gdy sens przepisu jest jednoznaczny.<sup>19</sup> Taka zaś jednoznaczność uregulowania zachodzi w stosunku do cechów. Trudno bowiem założyć, żeby ustawodawca w tym samym akcie normatywnym posługiwał się — w tym samym rozumieniu — pojęciem „organizacji społeczno-zawodowej” i „organizacji gospodarczej”. Byłby to jaskrawy błąd technicznolegislacyjny, nie ma zaś żadnych podstaw do zajęcia takiego stanowiska. Pominięcie zatem przy definiowaniu cechu członu „organizacja gospodarcza” należy rozumieć tylko w ten sposób, że taka właśnie była wyraźna wola ustawodawcy. W stowarzyszeniu tym chciał on widzieć podmiot o zadaniach społecznych, a nie o zadaniach gospodarczych.

Stwierdzenie, że cechy nie mogą być uznane za gospodarcze organizacje rzemiosła, nie musi oznaczać, iż spory, w których są one stronami, w żadnym wypadku nie będą podlegać jurysdykcji państwowych komisji arbitrażowych. Jako społeczno-zawodowe organizacje rzemieślników, są one organizacjami społecznymi w rozumieniu art. 84 Konstytucji. Z tego zaś tytułu mogą one być zaliczone do „innych” organizacji społecznych w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 5 ustawy o arbitrażu, jeżeli prowadzą działalność gospodarczą, gdyż spełniają drugi warunek przewidziany w tym przepisie: posiadają mianowicie osobowość prawną. Zachodzi jednak zasadnicza różnica pomiędzy uznaniem ich za gospodarcze organizacje rzemiosła a zaliczeniem ich do podmiotów arbitrażowych ze względu na prowadzenie działalności gospodarczej. W pierwszym wypadku spory, w których cechy są stronami, byłyby zawsze rozpoznawane przez państwowy arbitraż gospodarczy, w drugim zaś tylko wtedy, gdy prowadzą one działalność gospodarczą.

2. Omówimy teraz drugą zmianę w stosunku do organizacji społecznych prowadzących działalność gospodarczą, którym przepisy przyznają osobowość prawną (art. 3 ust. 1 pkt 5). Zmiana poszła tu w dwóch kierunkach: podmiotowym i przedmiotowym.

W wypadku pierwszym zmiana polega na tym, że podległość arbitrażową organizacji społecznych uzależniono od posiadania przez nie osobowości prawnej. Z tego względu nie mogą być zaliczone do podmiotów arbitrażowych tzw. stowarzyszenia zwykłe (art. 12 rozp. Prez. RP z dnia 27.X.1932 r. — Prawo o stowarzyszeniach). Chodzi tu praktycznie o małe terenowe stowarzyszenia o ograniczonym zakresie działania. Ustawa zatem rozciąga się na stowarzyszenia zarejestrowane, zwane także statutowymi (art. 19), oraz na stowarzyszenia wyższej użyteczności (art. 46).

W wypadku drugim zmiana polega na tym, że nowy przepis nie uzależnia właściwości arbitrażowej od tego, z jakiej sfery działalności gospodarczej konkretna sprawa wyrasta: statutowej czy pozastatutowej? Ponieważ jednak musi to być działalność legalna, przeto będzie się opierać na określonej podstawie prawnej.

Ustawa o państwowym arbitrażu gospodarczym nie określa bliżej tej podstawy

<sup>18</sup> Por. J. Krajewski: op. cit., s. 32. Por. też art. 5 dekretu z dnia 28.IX.1949 r. o utworzeniu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego (Dz. U. Nr 53, poz. 403).

<sup>19</sup> A. Wolter: Prawo cywilne, Warszawa 1967, s. 90.



prawnej. Brak tego wyszczególnienia upoważnia do wyciągnięcia wniosku, iż może to być jakakolwiek podstawa prawna. Wobec nieuchylenia uchwały nr 446/58 Rady Ministrów działalność gospodarcza opierać się będzie również na zezwoleniu Ministra Finansów. Będzie to przy tym podstawa przeważająca, ale nie jedyna. Podstawy te można zatem uszeregować w sposób następujący: zezwolenie Ministra Finansów, statut, inna podstawa prawna.

Nie powinno również budzić wątpliwości, że w razie ustalenia, iż określona organizacja społeczna prowadzi działalność gospodarczą, wszystkie spory o prawa majątkowe, w których jest ona stroną, rozpoznawane są przez arbitraż — oczywiście pod warunkiem, że i druga strona jest podmiotem arbitrażowym. Jak już bowiem podkreślono, nowa ustawa odrzuciła dotychczasowe uregulowanie, według którego o zakwalifikowaniu do podmiotów arbitrażowych decydowała sfera działalności gospodarczej wytyczona ramami zezwolenia Ministra Finansów. Zniesienie wzmiankowanej cezury, uzasadnionej koniecznością likwidacji zbędnego i nastęrczącego wiele trudności dualizmu, powoduje zatem, że pod rządem obowiązującej ustawy o arbitrażu wszystkie sprawy organizacji społecznej uznanej za podmiot arbitrażowy należą do drogi arbitrażowej, a więc nawet i te, które normalnie nie wiążą się z działalnością gospodarczą i mają charakter operacji czysto wewnętrznej (np. zakup mebli). Takie rozwiązanie usuwa ostatecznie dotychczasowe trudności z zakresu delimitacji drogi sądowej i arbitrażowej w zależności od sfery działalności gospodarczej organizacji społecznej.

Istotna natomiast trudność polega na określeniu pojęcia „działalność gospodarcza”, stanowiącego podstawowe kryterium kwalifikujące. Ustawa o państwowym arbitrażu gospodarczym nie zawiera w tym względzie żadnych wskazówek interpretacyjnych. Ponieważ pojęcie to należy do pojęć nie prawnych, lecz ekonomicznych, jego określenia szukać należy w tych ostatnich kategoriach. W odniesieniu do organizacji społecznych taką wskazówkę interpretacyjną zawiera okólnik Ministra Finansów i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6.X.1960 r. w sprawie wyjaśnienia niektórych postanowień uchwały nr 446/58 Rady Ministrów<sup>20</sup> stanowiący, że za taką działalność należy uważać prowadzenie działalności przemysłowej i handlowej oraz wykonywanie usług przemysłowych i nieprzemysłowych.

Podane ramy pojęcia działalności gospodarczej nie rozwiązują jednak w pełni nasuwających się trudności. Niepodobna bowiem przyjąć, żeby drobna niekiedy działalność usługowa miała decydować o tak poważnej kwestii, jak rozgraniczenie drogi sądowej i drogi arbitrażowej. Trudno by było np. zgodzić się, żeby za działalność gospodarczą uznać prowadzenie bufetu dla członków i sympatyków organizacji społecznej, chociaż również i ta usługa ma charakter działalności gospodarczej w szerokim rozumieniu i wymaga zezwolenia władz administracyjnych. Odpowiedź na ostatnio postawione pytanie nie może być jednolita. Chcąc udzielić tu pełnej odpowiedzi, należy przede wszystkim wprowadzić rozgraniczenie pomiędzy działalnością gospodarczą opartą na zezwoleniu Ministra Finansów z jednej strony a wynikającą ze statutu lub innej podstawy prawnej z drugiej strony.

Wobec nieuchylenia uchwały nr 446/58 Rady Ministrów należy mieć na uwadze jej cele oraz charakter opartego na niej zezwolenia Ministra Finansów. Celem uchwały było włączenie efektów gospodarczej działalności organizacji społecznych do gospodarki planowej i poddanie jej przyjętemu w tej gospodarce nadzorowi. Założenia te nie straciły na aktualności, intencją zaś nowej ustawy było rozszerzenie, a nie zwężenie kompetencji arbitrażu w omawianym zakresie. Z istoty rzeczy wynika także, że zezwolenie ministra może dotyczyć tylko działalności — określając

<sup>20</sup> Zamieszczony w pracy J. Wiącek: op. cit., przyp. 3, s. 92.

umownie — w większym rozmiarze. Należy zatem przyjąć, że w wypadku istnienia zezwolenia Ministra Finansów na prowadzenie działalności gospodarczej spory majątkowe organizacji społecznej należą zawsze do kompetencji arbitrażu.

Założenie to nie może jednak wystarczać, jeżeli podstawę działalności gospodarczej stanowi statut lub zezwolenie innego organu niż Minister Finansów. Waga skutków wynikających z tych aktów, powszechne rozumienie pojęcia działalności gospodarczej oraz ogólna dyrektywa zawarta w art. 2 k.p.c. nakazują wprowadzenie koniecznego ograniczenia, sprowadzającego się do ścisłej wykładni omawianego pojęcia z punktu widzenia gospodarki planowej. Należy więc wyeliminować przede wszystkim działalność gospodarczą o charakterze wewnętrznym. Chodzi tu przykładowo o takie sytuacje, jak prowadzenie bufetu dla członków organizacji. Drugie ograniczenie powinno wynikać ze sformułowania art. 3 ust. 1 pkt 5 ustawy o arbitrażu, w którym użyto zwrotu „prowadzące działalność gospodarczą”. „Prowadzenie” wskazuje na ciągłość działania, co wyłącza działania sporadyczne. Jednocześnie wskazuje na celowość nabywania lub zbywania rzeczy nie może być więc uważane za prowadzenie działalności gospodarczej. Natomiast nie może mieć rozstrzygającego znaczenia okoliczność, czy działanie o charakterze gospodarczym należy do statutowych zadań organizacji społecznej. Szereg stowarzyszeń zarejestrowanych lub wyższej użyteczności prowadzi działalność statutową, która może polegać na prowadzeniu różnych imprez, np. wystaw, odczytów, pokazów, kursów językowych, gier sportowych, które często są odpłatne. Chodzi tu głównie o towarzystwa przyjaźni z innymi narodami lub kluby sportowe.<sup>21</sup> Nie jest to jednak działalność gospodarcza w sensie ekonomicznym. Z tego tytułu organizacje społeczne nie mogą być zaliczone do podmiotów arbitrażowych.

Nie pomaga również w rozwiązaniu problemu kwalifikowanie działalności w zależności od tego, czy stanowi ona podstawowe lub przeważające zadanie organizacji społecznej. Po pierwsze, nie jest to sformułowanie ostre i stąd jest ono mało pomocne przy wytyczaniu linii podziału, po wtóre, nie jest ono zgodne z ogólnymi zadaniami i celami stowarzyszeń. Zgodnie z ich celem określonym w prawie o stowarzyszeniach główne zadania stowarzyszeń polegają na prowadzeniu działalności nie gospodarczej, ale społecznej, kulturalnej, oświatowej, wychowawczej itp. Działalność gospodarcza nie powinna zatem stanowić zadania dominującego. Zwężenie tej proporcji w niektórych wypadkach nie może stanowić podstawy do wyprowadzania wniosków uogólniających.

Wskazówki interpretacyjnej należy zatem szukać w dwóch źródłach: w zadaniach i zakresie działania państwowego arbitrażu gospodarczego oraz w istocie organizacji społecznych.

Stosownie do art. 1 ustawy głównym celem państwowym arbitrażu gospodarczego z rozważanego punktu widzenia jest umacnianie dyscypliny wykonywania przez jednostki gospodarki uspołecznionej planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i podnoszenie efektywności gospodarowania. Z takiego określenia celów postępowania arbitrażowego wynika, że poddanie organom państwowego arbitrażu gospodarczego sporów o prawa majątkowe organizacji społecznych zmierza do podporządkowania narodowemu planowi gospodarczemu i zasadom rozrachunku gospodarczego ich działalności gospodarczej. Niewątpliwie o taką właśnie działalność gospodarczą chodziło ustawodawcy.

Drugim wyznacznikiem — jak już podkreślono — powinna być istota organizacji społecznych. Istotną zaś cechą stowarzyszeń jest ich samorządność. Stąd podporządkowanie ich działalności dyscyplinie planowej gospodarki powinno być ograniczone

<sup>21</sup> Por. J. Jodłowski: op. cit., (przyp. 10).

do sytuacji usprawiedliwionej ich czynnym udziałem w realizacji narodowych planów gospodarczych.

Wreszcie należy mieć także na uwadze ogólną dyrektywę płynącą z art. 2 § 1 k.p.c., zgodnie z którą przy rozgraniczaniu drogi sądowej od drogi arbitrażowej powstające wątpliwości należy interpretować na rzecz pierwszej z nich.

Rozważania powyższe nie doprowadziły, jak widzimy, do wytyczenia jasnej linii podziału. Zwróciły one jednak uwagę na te elementy, które powinny być uwzględnione przy rozwiązywaniu zagadnienia. Wskazały również, że kwestia rozgraniczenia drogi sądowej i drogi arbitrażowej w omawianej sytuacji musi być rozstrzygnięta indywidualnie na tle konkretnego wypadku, a rozważane elementy mogą tylko stanowić wskazówki interpretacyjne.

EDWIN KAWALA

## Wokół dobrej i złej wiary samoistnego posiadacza nieruchomości

*Stosowanie odmiennych kryteriów oceny dobrej i złej wiary samoistnego posiadacza w rozumieniu art. 172 § 1 i 231 § 1 k.c. nie znajduje uzasadnienia w systemie prawa polskiego i oparte jest na błędnych przesłankach.*

Pojęcie dobrej i złej wiary występuje często w prawie polskim, spełniając istotną funkcję przy ocenie zdarzeń i stanów faktycznych, z którymi ustawa wiąże określone skutki prawne. Kodeks cywilny nie określa kryteriów dobrej i złej wiary, co powoduje znaczne rozbieżności w rozumieniu tych pojęć w doktrynie i w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zjawisko takie nie jest pożądane: obniża ono poziom kultury prawnej społeczeństwa, a także uniemożliwia jednolite stosowanie prawa.

Dobra i zła wiara rozwija się na podłożu świadomości i jest związana ze stanem rozeznania się w obiektywnie istniejącej rzeczywistości. Jest ona jednoznaczna z subiektywnym przekonaniem o istnieniu lub nieistnieniu pewnych faktów i okoliczności, które przekonanie to uzasadniają i usprawiedliwiają wobec otoczenia.

W doktrynie i orzecznictwie pozostaje rzeczą sporną nie to, że dobra i zła wiara jako pojęcie prawa jest subiektywnym przekonaniem, lecz to, jakiej rzeczywistości dotyczy to przekonanie. Przeważa tradycyjny pogląd, że o przymocie dobrej lub złej wiary posiadacza decyduje stan jego świadomości i przekonanie o skutkach prawnych tytułu posiadacza, czyli o tym, czy na podstawie tego tytułu uzyskuje on skutecznie prawo, które obejmuje w posiadanie. W doktrynie prawa polskiego uważa się powszechnie, że dobrą wiarą w znaczeniu subiektywnym jest — powtarzam za A. Kunickim — stan psychiczny danej osoby polegający na jej błędnym, ale usprawiedliwionym mniemaniu o istnieniu jakiegoś prawa czy stosunku prawnego.<sup>1</sup>

<sup>1</sup> A. Kunicki: *Domniemania w prawie rzeczowym*, Warszawa 1969, s. 96 i cyt. tam literatura.